Cena za egzemplarz 15 groszy. B7 Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 78 Katowice, czwartek 3-go kwietnia 1930. Rok 29

Prezes ministrów Sławek zapowiada wybory do sejmu.

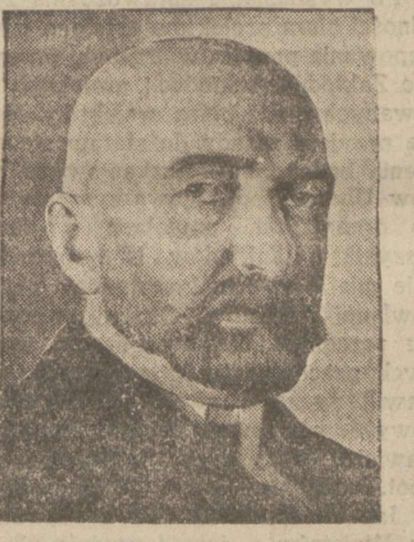
Warszawa. We wtorek odbyło się posiedzenie bloku współpracy z rządem. Na posiedzeniu tem prezes ministrów, Sławek, wygłosił dłuższe przemówienie.

Dał on rzut oka na dotychczasową działalność bloku i na trudności, jakie wyłaniały się wskutek tej okoliczności, że na liście bloku znaleźli się ludzie różnych poglądów. Ale wzgląd na dobro państwa i chęć stać się siłą pomyślną w pracy, jaką w odbudowie Polski marszałek Piłsudski prowadzi, skłoniły nas do szukania formy współpracy nawet tam, gdzie istniały duże różnice zapatrywań politycznych. Zdaje mi się, mówił premjer Sławek, żeśmy tę drogę znaleźli. Polega ona na umiejętności dostrzegania dobrej woli i u innego człowieka, skoro ona tam faktycznie istnieje, oraz na szukaniu kompromisu, w dziedzinie idei czy zasady i na tle realnych i aktualnych spraw, które wysuwa rzeczywistość.

To, co nas odróżniało od partyj politycznych, było znacznie głębsze niż wewnętrzna rozbieżność u nas. Odróżnia nas poprostu inny stosunek do roli i obowiązków poselskich, nie chcieliśmy zdobywać popularności środkami demagogicznymi oszukiwania obywateli. Zadaniem naszem było z jednej strony pobudzić organizacje społeczne do pracy bardziej wytężonej i uporządkowanej, z drugiej zaś pogłębić poczucie wspólności interesów pomiędzy państwem a jego obywatelami. To ostatnie zadanie było i jest specjalnie trudne do osiągnięcia dla pokolenia, które urodziło się i wychowywało w warunkach, w których państwo zaborcze nie było państwem własnem. A jednak zadanie to jest i musi być głównym celem działacza, który chce wychować społeczeństwo. Trzeba, by każdy obywatel zrozumiał proste powody, iż ciężar ponoszony przez niego na rzecz państwa służy nie dlaczego innego, jak dla zaspokojenia takich lub innych jego własnych potrzeb.

Być może, że ta metoda działania nie daje natychmiastowej, krótko trwałej popularności i oklasków, lecz przemówić chce swoją głęboką prawdą do głębszych i rzetelniejszych strun duszy ludzkiej.

Nieraz dawałem wyraz głębokiemu przekonaniu, iż rzeczowa współpraca rządu z obecnym Sejmem nie jest możliwa. Postępowanie większości sejmowej nie ma na celu ani dobra państwa, ani też rzetelnego zrozumienia istotnych interesów społeczeństwa. Nikt absolutnie w kraju, nie wyłączając opozycji nie spodziewa się, by krzykliwie zapowiedziane likwidowanie systemu pomajowego mogło być wbrew interesom państwa istotnie przeprowadzone. Logika wypadków doprowadzi do konieczności, że Sejm ten nie



będzie miał już swego prawa głosu i że idziemy do odwołania się do opinji społeczeństwa polskiego przy nowych wyborach. Obowiązkiem panów będzie niezwłocznie rozpoczęcie prac przygotowawczych na to, by to odwołanie się do opinji publicznej przyniosło dla państwa i dla jego prac pomyślne rezultaty.

Po przemówieniu premjera Sławka wywiązała się dyskusja, w której wyniku uchwalono nie przyjąć jego rezygnacji z godności prezesa klubu. Czynności prezesa spełniać będzie zastępczo b. premjer Świtalski.

Wieczorem odbył się bankiet klubu na cześć prezesa Sławka.

Demonstracje komunistyczne w Łodzi.

Łódź. W poniedziałek komuniści piotrkowscy urządzili demonstrację przed lokalem dziennika miejscowego „Głos Trybunalski“, wybijając szyby. Demonstrantów rozpędziła policja, aresztując kilku prowokatorów. (Pat.)

Kara za bluźnierstwo.

Warszawa. Sąd apelacyjny w Warszawie rozpoznawał wczoraj sprawę zwierzchnika marjawickiego Kowalskiego, skazanego za bluźnierstwo w opracowanych przez niego komentarzach do starego testamentu na 1 rok ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego zmniejszając karę Kowalskiemu do 6 miesięcy na podstawie amnestji. (Pat.)

Śmierć Cosimy Wagner.

Berlin. W Beirucie zmarła Cosima Wagner, wdowa po słynnym kompozytorze niemieckim Ryszardzie Wagnerze, przeżywszy lat 93.

Cosima Wagner była córką znakomitego kompozytora, Franciszka Liszta. Poraz pierwszy wyszła za mąż za Hansa von Bülowa, słynnego dyrygenta. W r. 1870 poślubiła Ryszarda Wagnera. Jej staraniem przeprowadzone zostały uroczystości muzyczne w Bayreuth. Po śmierci Ryszarda Wagnera doprowadziła do doskonałości wspomniane uroczystości muzyczne w Bayreuth. Później powierzyła kierownictwo koncertów swemu synowi Zygfrydowi Wagnerowi. Zwłoki Cosimy Wagner przewiezione zostaną w piątek do Koburgu, gdzie nastąpi spalenie w krematorjum.

Deklaracja nowego rządu niemieckiego

Berlin. Oczekiwane z wielkiem napięciem posiedzenie parlamentu, na którem kanclerz Brüning złożył deklarację programową nowego rządu, rozpoczęło się o godz. 4 po południu przy szczelnie wypełnionych trybunach oraz sali obrad. Wchodzących ministrów komuniści powitali okrzykami „gabinet bloku wyzyskiwaczy“, wstępującego zaś na mównicę kanclerza „kanclerz głodu i nędzy“.

Prezydent Löbe, otwierając posiedzenie, zakomunikował na wstępie o złożeniu mandatu poselskiego przez posła ministra Schielego.

Deklaracja rządu, której tekst po dłuższych naradach w łonie gabinetu ustalony został ostatecznie na pierwszem posiedzeniu rady ministrów, jest co do formy krótka i zwięzła. Przemówienie swe rozpoczął kanclerz Brüning, wyrażając w imieniu rządu podziękowanie ustępującemu kanclerzowi Müllerowi, poczem przeszedł do omówienia stosunku obecnego gabinetu do głównych zadań niemieckiej polityki zagranicznej.

W sprawie polityki finansowej oświadczył kanclerz: rząd stoi w zasadzie na stanowisku programu finansowego ministra Moldenhauera, opracowanego jeszcze w okresie rządów kanclerza Müllera.

W krótkich słowach kanclerz poruszył następne zadanie rządu w dziedzinie polityki socjalnej, poczem przeszedł do omówienia w ogólnym zarysie znanego już programu agrarnego, ograniczając się do poruszenia planowanych w tym kierunku zarządzeń. Zarządzenia te jednak — oświadczył kanclerz — nie dają wystarczającej gwarancji, iż będzie można związać silniej, niż dotychczas, żywioł niemiecki w Marchji wschodniej zarówno z państwem niem., jak i z obszarami, na których ten żywioł zamieszkuje. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu konieczność gruntownej i na szeroką skalę zakreślonej pomocy dla niemieckiej prowincji wschodniej, mającej iść krok w krok równolegle z zrealizowaniem ogólnego programu agrarnego.

Po przemówieniu kanclerza posiedzenie zostało zamknięte. Prezydent Loebe zakomunikował, iż komuniści zgłosili wniosek o wyrażanie rządowi votum nieufności. Dyskusja nad deklaracją rządową odbędzie się na posiedzeniu środowem.

Przemówienie kanclerza komuniści przerywali ustawicznie okrzykami. W chwili, gdy kanclerz oświadczył, że gabinet nie zamierza wiązać się z żadnem stronnictwem politycznem, z ław opozycji lewicowej podniosły się okrzyki: „ale za to z Hugenbergiem.“ Wywody kanclerza o zarządzeniach agrarnych przyjęła opozycja głośnemi uwagami: „chodzi o cła głodowe.“

Berlin. Frakcja socjal-demokratyczna postanowiła zgłosić nieumotywowany wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brüninga. (Pat.)

List z Rosji sowieckiej.

Wiadomości, nadchodzące bezpośrednio z Rosji, mówią, że w odpowiedzi na wyznaczoną przez Papieża na dzień 19 marca rb. krucjatę modlitw ekspijacyjnych sowiety wzmogły prześladowanie chrześcijan.

Poniżej podajemy garść szczegółów z miesiąca lutego r. b.:

W Leningradzie żołnierze bolszewiccy zamknęli i opieczętowali katedrę katolicką. To samo zrobili z kościołem kalwinów francuskich przy ul. Bolszaja Koniuszennaja 25. Kościół kalwiński był już raz zamknięty i oddany baptystom, którzy wśród protestantów zdawali się najbardziej skłaniać ku zasadom bolszewickim. Ale i oni po pewnym czasie zostali stamtąd wypędzeni i świątynię zamknięto, a następnie zamieniono na centralną siedzibę bezbożników leningradzkich.

Zamknięciu katedry katolickiej towarzyszył wzruszający epizod. W chwili przybycia żołnierzy do kościoła, księży tam nie było. Żołnierze przed zamknięciem katedry poczęli konfiskować przedmioty ruchome. Wyłamali drzwiczki do tabernakulum i wyjęli puszkę, w której znajdowały się Hostje św. Pewna kobieta zaprotestowała przeciwko świętokradztwu; wówczas dowódca oddziału rzekł w uniesieniu: „Nie krzycz, nie bój się! Jeżeli chcesz te swoje świętości, to ci je damy“ i wysypał z puszki komunikaty do białej chusty, którą kobieta mu podstawiła i w której wyniosła je następnie z kościoła. Żołnierze kradli w dalszym ciągu, potem potrzaskali ołtarze i, opieczętowawszy wrota świątyni, oddalili się.

W miejscowości **Makiejewka** kościół katolicki zamieniono na kinematograf.

W **Niżnim Nowgorodzie** kościół katolicki zamieniono — po zamknięciu go bez uprzedzenia — na posterunek G. P. U.

W **Świerdłowsku** komsomolcy zamknęli kościół katolicki, nie pytając o zdanie ludności.

W **Samarze** zamknięto kościół katolicki na skutek petycji małej grupki żydów, których nazwiska mają polską końcówkę.

W **Humaniu**, gdy żołnierze przybyli do kościoła katolickiego, by go zamknąć, świątynia była przepełniona wiernymi, którzy modlili się i prosili, by im przynajmniej pozwolono odśpiewać po raz ostatni przed opieczętowaniem Domu Bożego litanję do Matki Boskiej. Do prośby tej dowódca oddziału odniósł się przychylnie i gdy po skończonej litanji wierni zaintonowali antyfoną „Pod Twoją obronę“, rozległ się taki płacz, że żołnierze musieli wyjść, by się również nie rozpłakać, poczem dopiero, po skończonym śpiewie i po wyjściu ludu, kościół zamknęli.

Tyle, jeżeli chodzi o kościoły. Co się zaś tyczy prześladowania duchowieństwa, to staje się ono coraz okrutniejsze.

Na **Podolu** w diecezji Żytomierskiej aresztowano wszystkich księży deka-

natu płoskirowskiego. Ludność katolicka, licząca około 60.000 dusz, została bez żadnej opieki duchowej. Oto nazwy parafij i nazwiska aresztowanych księży: parafja Płoskirów: księża Kwaśniewski i Mioduchowski, parafja Fulczyn: ks. Wojciech Kobec: parafja Jarmolińska: ks. Cirski: parafja satanowska: ks. dziekan Jan Łodygo: parafja tarnorudzka: ks. Kazimierz Nanowski: parafja Wołoczyska: ks. Adolf Słotwiński; parafja Rumanów: ks. prałat Antoni Lisiewicz, tajny szmabelan Jego Świątobliwości: parafja Grodek: ks. Szyszko: parafja Ostrów: ks. Józef Jasiński: parafja Skasińska: ks. Trocki.

Więziony w Leningradzie ks. Jurkiewicz dostał obłąkania, a ks. prałat Przyrembel, również więziony w Leningradzie i wielokrotnie skazywany na śmierć przez rozstrzelanie, postradał wzrok.

Matka Ludwika ze zgromadzenia franciszkanek-misjonarek Najśw. Marji Panny po odbyciu pięcioletniego więzienia w Jenisejsku na Syberji nie została zwolniona, lecz zesłana 400 km. bardziej na północ od miejscowości, która nie ma połączenia pocztowego ze światem. Inna franciszkanka, siostra Salome, równie została wysłana gdzieś, przyczem nie można odnaleźć jej śladów.

Z nie mniejszem okrucieństwem traktowane jest duchowieństwo prawosławne.

W **Małachówce** wyrzucono z mieszkania na ulicę pewnego duchownego prawosławnego razem z 9-ciorgiem dzieci. Mieszkańcom zabroniono udzielania mu przytułku pod grozą, że sami zostaną wyrzuceni na bruk. W dniu 6 lutego o godz. 11 rano wyrzucono na ulicę innego duchownego prawosławnego wraz z żoną, będącą od pięciu miesięcy w ciąży. To samo zrobiono z innymi duchownymi w wielu okolicach Moskwy, i tam także zabroniono ludności okazywania im jakiejkolwiek pomocy. Jeden z tych nieszczęśliwych doprowadzony do rozpaczy powiesił się. W okręgu moskiewskim banda komsomolców wpadła do cerkwi, rzuciła się na duchownego, 70-letniego starca, obcięła mu brodę, a następnie wyciągnęła go za włosy, pobiła i umierającego porzuciła na ulicy.

W **Kraskowie** aresztowano popa i diakona w chwili, gdy odprawiali nabożeństwo przy ołtarzu.

A oto jeszcze jeden epizod tragiczny. Pewna kobieta, matka czworga małych dzieci, została oskarżona, że udzieliła schronienia żonie wypędzonego duchownego. Kobietę tę zawiadomiono, że i ona również będzie wyrzucona na bruk. Niewiasta nie okazała żadnego wzburzenia, wróciła do domu i przyrządziła jedzenie dla dzieci. Gdy dzieci siadły do stołu, matka powiedziała, by się dobrze nasyciły przed wyrzuceniem na ulicę. Gdy po pewnym czasie przyszli agenci G.P.U., celem dokonania eksmisji, drzwi były zamknięte i na stukanie nikt nie odpowiadał. Agenci wyłamali drzwi i znaleźli przy stole matkę i dzieci w głębokiem uśpieniu. Cała rodzina była martwa: matka otruła siebie i dzieci.

A teraz jeszcze jedna uwaga, jak wyglądają podatki, które muszą płacić wierni. **W Faszczówce** katolicy płacili dotychczas 78 rubli (40 dolarów) podatku rocznie za małą kapliczkę. W tym roku władze sowieckie powiekszyły ów podatek do 1.818 rubli. Suma ta przewyższa wartość materjalną bardzo skromnej kapliczki.

Przegląd polityczny

Projekty budowlane.

W związku z akcją budowlaną Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem ministra Prystora odbyło się trzecie posiedzenie komisji budowlanej.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności biura projektów ustalono tryb postępowania przy zatwierdzaniu przez władze Zakłodów szkiców i projektów opracowanych przez biuro projektów. Następnie przyjęto zasady do statutu stowarzyszenia budowlano-mieszkaniowego Zakładów Ubezp. Społ. Stowarzyszenie to, jako organizacja, powołana z ramienia wszystkich Zakładów Ubezpieczeń, będzie miała na celu koordynację akcji budowlanej Zakładów. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele organizacyj zawodowych pracowników umysłowych przedstawili życzenia swoje w zakresie budowy domów mieszkalnych. Zjazd przedstawicieli wszystkich Zakładów Ubezp. Społ. odbędzie się dnia 12 kwietnia rb.

Jak wiadomo, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 4 grudnia ub. roku, Zakłady Ubezp. Społ. uchwaliły przeznaczyć w ciągu 5 lat 125 milj. zł. na budowę tanich domów dla pracowników umysłowych i robotników. Na okres 1930-31 przeznaczono 37 milj. zł.

Francja, Polska i Niemcy.

W dzienniku „Ere Nouvelle" ukazał się dłuższy artykuł o polsko-niemieckim traktacie handlowym.

Autor artykułu zanacza na wstępie, że wobec przesileń wewnętrznych, jakie przeżywają Polska i Niemcy, daje się obecnie zauważyć na wschodzie Europy poważne odprężenie. Nie słychać już grzechotki Waldemarasa, a dalekie są echa jazdy czerwonej, tratującej ziemie polskie. Po ostatniej wojnie z przed 10 laty Warszawa i Moskwa powróciły do ożywionych transakcyj handlowych. Polska pobiła wszystkich swoich konkurentów w handlu żelazem z Sowietami. Poza tem po 5-letniej wojnie celnej wznowiła ona stosunki handlowe z Niemcami.

Polsko- niemiecki traktat handlowy może być rozpatrywany zarówno z punktu widzenia korzyści, które uzyskała każda ze stron, jak i pod względem postępów, dokonanych przez ducha pokoju. Postępy te stanowią nowość na wschodzie. Wojna celna trwałaby jeszcze dalej, gdyby nie powiał duch Locarna. Oczywiście wielu Polaków, których odruchy są zupełnie zrozumiałe, postawiło sobie z niekłamanym niepokojem pytanie, czy nie zawierała w sobie niebezpieczeństwa dla Polski polityka zbliżenia francusko-niemieckiego. Lecz najdrażliwsi z Polaków musieli prędko przyznać, że polityka ta nie pociąga bynajmniej za sobą rozluźnienia węzłów między Francją i Polską. Francji tem łatwiej było zbliżyć się do Niemiec, im ściślej była złączona z Polską. Polska zaś bez obawy mogła zbliżyć się do Niemiec, gdy oprzeć się mogła na Francji.

Bolszewicy kontynuują walkę z religją.

„Izwiestja" z 15 marca b. r. ogłaszają w całości słynny okólnik centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej o kolektywizacji wsi i o walce z religją. Paragraf, dotyczący religii, brzmi:

„§ 7. Przerwać definitywnie zamykanie kościołów z polecenia administracji na rzekome życzenie ludności. Zatwierdzać zamykanie kościołów w tym jedynie wypadku, gdy to rzeczywiście odpowiada życzeniu przeważającej większości chłopów. Ci, którzy by zadawli gwałt uczuciom religijnym chłopów i chłopek, będą pociągani do odpowiedzialności za swoje czyny."

Jak wiadomo, Rykow i metropolita sowiecki Sergjusz twierdzili, że opowiadania o zamykaniu w Rosji świątyń wbrew woli większości ludu są oszczerstwem. Wspomniany wyżej okólnik partji komunistycznej wykazuje, jak na dłoni, że oświadczenia Rykowa i Sergjusza były kłamliwe.

„Również „Prawda" donosi, że już obecnie czynione są przygotowania do antyreligijnych i bluźnierczych demonstracyj w związku ze świętami Wielkiejnocy. „Bezbożnik" pisze: „Materjalizm nie może paktować z religją, która jest dziedziną ideologji burżuazyjnej... Obowiązek walki z ideologją burżuazyjną, wskazany w programie międzynarodówki komunistycznej, zawiera w sobie obowiązek walki z religją..."

„Walka z religją jest integralną cząstką wychowawczej pracy partji... Międzynarodówka komunistyczna zalicza do swych celów walkę z religją, tym psem kapitalistalizmu i wędzidłem ruchu rewolucyjnego narodów Wschodu..."

Rosja w krytycznem położeniu.

Dziennik czeski „Narodni Politika" dowiaduje się z Moskwy, że Sowiety podjęły energiczne starania o nawiązanie rokowań z szeregiem państw, przedewszystkiem z Czechosłowacją, o uznanie ich przez te państwa, aby uzyskać w ten sposób argument propagandowy w ich ciężkiem położeniu wewnętrznem. Pismo przestrzega przed nawiązywaniem w chwili obecnej takich rokowań, gdyż byłyby one podaniem ręki Sowietom w najkrytyczniejszym dla nich okresie.

Blok stronnictw katolickich w Czechosłowacji.

W Czechosłowacji czynione są ponowne próby utworzenia bloku stronnictw katolickich. Inicjatywa wyjść ma obecnie od wiceprzewodniczącego słowackiego stronnictwa ludowego, posła ks. Tisp. Jak wiadomo, poprzedni wniosek w tym względzie, wysunięty przez przywódcę ludowców słowackich ks. Hlinkę nie doprowadził do celu, wobec zbyt silnych różnic poglądów między ks. Hlinką, a przywódcami katolickich ludowców czeskich. Akcja podejmowana jest na skutek inicjatywy episkopatu czeskosłowackiego.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

8) —o— (Ciąg dalszy).

Gdy Bretonka wróciła w jakie pół godziny potem, Weronika wołała już zdaleka:

— Szybciej, na Boga! Jakże pani długo tam była! Niema chwili do stracenia!...

Honoryna nie odpowiedziała.

— Więc odjeżdżamy? — rzekła Weronika. — Niema przeszkód? Cóżto? Wydaje mi się pani inną...

— Cóż znowu...

— Więc odjeżdżamy!...

Honoryna ułożyła walizki i pakunki. Potem, stanąwszy przed Weroniką, rzekła:

— Więc pani jest całkiem pewna, że to pani była wyobrażona na tym rysunku?...

— Tak... i moje inicjały nad głową...

— To straszne — szepnęła Bretonka — i bardzo niepokojące...

— Dlaczego? Ktoś... Kto mnie znał... i kogo to bawiło... Lub tylko fatalność przypadku, który połączył się z przeszłością...

— Ach, to nie przeszłość mnie przeraża. To przyszłość!

— Przyszłość?

— Proszę sobie przypomnieć przepowiednię!

— Nie rozumiem.

— Tak, tę przepowiednię, uczynioną Worskiemu i pani...

— Ach, pani ją zna?...

— Znam. I to dlatego tak przerażający jest ten rysunek, w połączeniu z wieloma rzeczami, których pani nie zna...

Weronika roześmiała się:

— Cóż znowu...

— Niech się pani nie śmieje! Nie śmieje się, gdy się widzi piekielne ognie koło głowy!

Bretonka wypowiedziała te słowa z zamkniętemi oczyma. Potem dodała:

— Z pewnością pani sądzi, że jestem zabobonną wieśniaczką... Nie twierdzę, że tak się stanie... Ale są dwie rzeczy, które są prawdą... Pomówi pani z Maguennoc, gdy pozyska pani jego zaufanie...

— Z Maguennoc?

— Jednym z czterech żeglarzy... To stary przyjaciel pani syna... On go też wychowywał. Maguennoc wie więcej, niż wszyscy inni, niż ojciec pani. I wkońcu...

— Wkońcu?

— Maguennoc szukał... Chciał dotknąć rzeczy z otchłani...

— Cóż on zrobił.

— Chciał dotknąć swą własną ręką — przeznaczenia...

— Ach, co znowu! — zawołała Weronika.

— O tak! I dłoń jego spaliły płomienie. Widziałam to na własne oczy: widziałam dłoń jego spaloną i widziałam na własne oczy coś okropnego...

— Co?

— Wziął w lewą rękę topór i odciął sobie sam prawą rękę aż do przegubu.

Weronika przypomniała sobie nagle trupa w chacie... Szepnęła:

— Prawą rękę? Jest pani pewna, że prawą rękę?

— Tak, dziesięć dni temu... Dlaczego pani o to pyta?

— Ponieważ — rzekła Weronika głucho — ten trup, ten starzec nieżywy, którego widziałam w opuszczonej chacie i który zniknął, miał prawą rękę odciętą i rana była świeża...

Honoryna zadrżała. Zniknął jej stały spokój. Zawołała przerażona:

— Jest pani pewna? Tak... tak... to on... to Maguennoc... Starzec z długą brodą, siwemi włosami? Ach, co za okropność!

Oglądnęła się dokoła, przestraszona, że mówi tak głośno. Potem rzekła cicho:

— To pierwszy z tych, którzy muszą umrzeć... sam mi to powiedział... Stary Maguennoc miał oczy, które czytały w księdze przyszłości tak dobrze, jak w księdze teraźniejszości... Przewidywał jasno... „Pierwszym zwyciężonym będę ja, matko Honoryno, a gdy służący umrze, za parę dni przyjdzie kolej na jego pana."

— A tym panem jest?... — jęknęła Weronika.

Honoryna zawołała silnym głosem:

— Ja go obronię! ja go uwolnię! ojciec pani nie będzie drugą ofiarą!... Nie, nie! nigdy! Jadę,

— Jedziemy razem — rzekła drżąc Weronika.

— Proszę pani, proszę mi nie przeszkadzać! Niech mi pani zostawi swobodę działania... Dziś wieczór przyprowadzę pani ojca i dziecko...

— Lecz...

— Bo to niebezpiecznie tam... dla ojca... dla pani też... Niech sobie pani przypomni cztery krzyże! To tam one będą stały... ta wyspa jest przeklęta!

— A mój syn?

— Zobaczy go pani dziś, za kilka godzin!

— Za kilka godzin! Ach, to szaleństwo! Jakto! 14 lat nie widziałam go! I oto gdy mam go ucałować znów!... Błagam panią! Niech pani pozwoli mi jechać ze sobą! Wolę śmierć, niż takie okropne czekanie!

Honoryna popatrzała na nią i widocnie przekonała się, że nie można się sprzeciwiać takiemu uczuciu. Przeżegnała się i rzekła:

— „Niech się dzieje wola Boża."

Obie zajęły miejsca w łódce. Honoryna puściła motor, ujęła sterownicę i łódka popłynęła szybko między skałami i rafami, porosłemi wodnemi ziołami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 3 kwietnia

Św. Ryszarda, bisk. wyzn., * 1198, † 1253. **Św. Pankracego**, bisk. **Św. Benedykta** a Sancto Philadelpho, wyznawca z zakonu św. Franciszka.

SŁOW.: MNOŻYSŁAW.

Jutro piątek, 4 kwietnia: Św. Izydora, biskupa wyznawcy i dra Kościoła.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.18,	o godz. 18.18
Księżyca	„ 6.57,	„ „ 23.53

Długość dnia 13.0.

Zmiany powietrza: szorstko, dżdżysto, wiatr. — Jutro: tak samo.

Biuro porady prawnej „Katolika“

będzie czynne w miesiącu kwietniu br. w dni następujące:

w Katowicach w redakcji „Katolika“ przy ulicy św. Stanisława nr. 4 (pierwsze piętro) w poniedziałki 14 i 28 kwietnia oraz w czwartki 3, 10, 17 i 24 kwietnia tylko przed południem;

w Mikołowie w „Oberży Krakowskiej“ p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałek 7 kwietnia** przed południem;

w Pszczynie u restauratora p. Michała Zawiszy (ulica Gotsmana) we wtorki (dni targowe) 8, 15, 22 i 29 kwietnia tylko przed południem;

w Radzionkowie u kolportera „Katolika“ p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) w środy 9, 16, 23 i 30 kwietnia tylko przed południem;

w Rybniku w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej w soboty 5, 12, 19, i 26 kwietnia tylko przed południem.

Biuro jest czynne tylko w dni wyżej podane. W inne dni porad się nie udziela. Czytelnicy mogą przychodzić do porady tam, gdzie im najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego. Na odpowiedzi listowe trzeba nadesłać znaczek pocztowy za 25 groszy.

Korzystający z naszego biura porady prawnej w razie potrzeby, zamiast chodzić do pisarzy pokątnych i wydawać nieraz znaczne grosze za pisanie wniosków, zażaleń itp.

Wydawnictwo i Redakcja „Katolika“.

— **Rynek pracy w Polsce.** Według obliczeń państwowych urzędów pośrednictwa pracy za okres od 15—22 marca włącznie, ilość bezrobotnych w Polsce wzrosła do 296.526 osób, w czem 57.421 kobiet. W stosunku do poprzednich obliczeń, cyfra bezrobotnych wzrosła o 4067. Przy tej sposobności warto zanotować uchwałę zarządu głównego Funduszu bezrobocia, który przy obradach nad preliminarzem budżetowym na kwiecień b. r., przeznaczył na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych ogółem 14.452.100 zł, wobec 16.799.900 zł preliminowanych na marzec. Uchwała powyższa dowodzi, że zarząd Funduszu bezrobocia liczy się ze spadkiem ilości osób pozbawionych pracy. Na czem opiera swe nadzieje — nie wiadomo.

— **Togi w sądownictwie.** Projektowane z dniem 1 kwietnia roku bieżącego wprowadzenie tog i biretów dla sędziów, prokuratorów i adwokatów w sądach okręgowych odroczono ze względów oszczędnościowych. Togi dla sędziów, prokuratorów i adwokatów są obecnie ubiorem, obowiązującym tylko w sądzie najwyższym, sądach apelacyjnych byłego zaboru rosyjskiego.

— **Zagranica a możliwości handlowe z Polską.** Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami wzbudziło zagranicą żywsze, aniżeli dotychczas, zainteresowanie możliwościami handlowemi z Polską. Najlepiej odczuwają to międzynarodowe targi w Poznaniu, które ostatnimi dniami są zasypywane wprost zapytaniami firm zagranicznych, czy to o warunki w Targach, czy o dostawców polskich.

— **Targi północne w Wilnie.** Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło przedstawiony przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie termin Targów Północnych, które odbędą się w czasie od 14 do 28 września.

— **Przymusowa regulacja miast.** Ministerstwo robót publicznych opracowało nowe przepisy wykonawcze do prawa budowlanego. Przepisy te nakładają na wszystkie gminy miejskie obowiązek sporządzenia w jak najkrótszym czasie planów regulacyjnych, mających na celu zwalczanie dotychczasowego chaosu przy wznoszeniu nowych budowli.

— **Bilety kolejowe.** Ministerstwo kolei zarządziło, aby opłaty dodatkowe na bezrobotnych, na Czerwony Krzyż i inne cele dobroczynne, pobierane przy sprzedaży biletów pasażerskich, z dniem 1 kwietnia rb. były wliczane do cen, uwidocznionych na tych biletach. Ceny biletów kolejowych od 1 kwietnia r. b. będą zaokrąglane do pełnych końcówek 10-groszowych.

— **Zasiewy w Polsce.** Według ostatnich doniesień pochodzących z kół rolniczych, tegoroczna, łagodna zima nie zaszkodziła zasiewom. Wprawdzie, z braku opadów śnieżnych, pola pozbawione były naturalnej warstwy ochronnej przeciw mrozom, ale też i mrozów nie było. Raczej właśnie brak śniegów, które padały w minimalnej tylko ilości i natychmiast topniały, spowodował brak rezerwoaru wilgoci, która zasila zawsze rolę w porze topnienia śniegów. To też naogół mówić można o pewnem wysuszeniu gleby.

Ostatnie zawieje śnieżne i późniejsze deszcze wyrównały do pewnego stopnia brak wilgoci. Jednak rolnicy i w dalszym ciągu życzyliby sobie, aby wiosna nie była zbyt słoneczna i gorąca, woleliby natomiast trochę więcej ciepłych opadów, które w momencie rozpoczynającej się wegetacji wiosennej zbóż, są bardzo potrzebne.

Ostatnie, dość znaczne przymrózki, również zasiewom nie zaszkodziły. Wyjątkowo tylko w niektórych miejscowościach znać było na żytach lekkie zżółknięcie.

Jeżeli chodzi o obawy, że łagodna zima mogła była przyczynić się do lepszego przezimowania zarodków rozmaitych szkodników roślin, to i te obawy są płonne.

W chwili obecnej wegetacja wiosenna zbóż ozimych ledwo się zaznacza i to przeważnie na zachodzie kraju. Za jakiś tydzień prawdopodobnie zaczną się już roboty w polu.

— **Banki niemieckie w Polsce.** Pisma warszawskie donoszą, że bank niemiecki „Dresdner Bank“ czyni przygotowania do uruchomienia oddziału w Warszawie. Dotychczas nie jest jednak ustalone, czy placówka warszawska tego banku będzie utworzona w formie filji zagranicznej centrali banku, czy też w formie samodzielnej instytucji, która uzyskać musi koncesję ministerstwa skarbu. — Jak słychać, również inne banki niemieckie, które dotychczas zastąpione były w Polsce pośrednio, zamierzają zorganizować w Warszawie swe oddziały, któreby uwzględniły przedewszystkiem finansowanie poważniejszych gałęzi przemysłowych. Uruchomienie oddziałów banków niemieckich w Polsce nastąpić ma po dokonaniu ratyfikacji polsko-niemieckiego układu handlowego.

— **Walka z używaniem spirytusu skażonego.** Zestawienia działalności państwowego monopolu spirytusowego za rok ubiegły wykazują, że w roku 1929 sprzedaż spirytusu trunkowego wynosiła 481.250 hektolitrów 100 proc. spirytusu, na cele lecznicze i przemysłowe oraz do wyrobu mieszanek napędowych i denaturatu — wynosiła 132.009 hektolitrów. Przeciętnie na głowę ludności sprzedaż wynosi 1.99 litra 100 procentowego spirytusu.

Stwierdzono, że w ciągu roku przy znacznem zmniejszeniu się spożycia spirytusu trunkowego, wzrosła bardzo wydatnie sprzedaż denaturatu, w szczególności województwach wschodnich. W województwach tych ludność po zniesieniu sprzedaży na kartki używa denaturatu czyli skażonego spirytusu do picia. Wobec tego zamierzone jest w najbliższym czasie wprowadzenie skażania spirytusu nowym, skutecznym sposobem. Po skażeniu spirytus denaturowany powodować będzie po wypiciu w drobnej ilości wymioty, przy większej ilości — ślepotę, a przy bardzo dużej ilości — nawet śmierć. Aby uprzedzić ludność o grożącem jej niebezpieczeństwie, wynikającem z używania spirytusu denaturowanego do picia, podjęta będzie już w najbliższym czasie szeroka akcja uświadamiająca. Po wsiach rozlepione będą afisze, w gminach afisze te będą odczytywane publicznie, a ponadto na każdej butelce ze spirytusem denaturowanym umieszczony będzie rysunek z trupią główką oraz napisem ostrzegającym.

— **Maszyny do pisania w sądach.** Ministerstwo sprawiedliwości dla usprawnienia działalności podległych mu sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich, postanowiło przystąpić do mechanizacji pracy kancelaryjnej, rozpoczynając od wprowadzenia maszyn do pisania. Ministerstwo zakupiło na razie 100 nowoczesnych amerykańskich maszyn do pisania. Wprowadzenie ich w biurach sądowych ułatwi niezmiernie pracę wykonywaną dotąd ręcznie.

Województwo śląskie.

* **Ważne dla rzemieślników.** Izba rzemieślnicza w Katowicach ma zamiar przeprowadzić restaurację czyli spis wszystkich samodzielnych rzemieślników, zamieszkałych w województwie śląskiem. W tym celu Izba rzemieślnicza weszła w porozumienie z magistratami miast i urzędami gminnymi, które ze swej strony doręczają samodzielnym rzemieślnikom formularzy. Formularze te należy wypełnić i w ciągu tygodnia zwrócić wymienionym urzędom. Wszystkie rubryki należy dokładnie wypełnić, zwłaszcza czy rzemieślnik złożył egzamin na czeladnika lub majstra, dalej należy dokładnie podać nazwiska czeladników i uczniów, zatrudnionych w warsztacie, wreszcie czy warsztat jest pedzony siłą elektryczną.

W najbliższym czasie urzędy policyjne przeprowadzą kontrolę książeczek roboczych u majstrów rzemieślniczych. Z tego powodu książeczki te muszą być w porządku.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że w przyszłości każdy majster musi zawrzeć kontrakt z ojcem lub opiekunem ucznia po odbyciu 4-tygodniowym czasie próbnym, licząc od dnia przyjęcia chłopca do nauki.

* **Gminy śląskie a podatek państwowy.** Na skutek prowadzonych zabiegów gmin śląskich Skarb Państwa przyznał im 15 procent w państwowym podatku dochodowym. Narazie wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego przekazał gminom z tego tytułu kwotę 1 miljon 780 tysięcy złotych za czas po koniec roku 1925.

* **Umorzenie zaległości podatkowych.** Na zasadzie upoważnienia ministra skarbu śląski urząd wojewódzki umorzył w ostatnich miesiącach około 3500 płatnikom zaległości podatkowe, któreby mogły zachwiać egzystencje płatników.

* **Uroczystości w szkołach powszechnych.** W dniu 1 kwietnia roku bieżącego w szkołach powszechnych na Śląsku zwolniono z nauki ostatni rocznik dziatwy, która ukończyła 8-letni okres nauki. Jest to ostatni kontyngent dzieci szkolnych, które rozpoczęły naukę jeszcze przed objęciem Śląska przez władze polskie. Z tego powodu odbyły się w szkołach uroczystości połączone z porankami i wieczorkami, urządzane staraniem rodziców i przedstawicieli szkolnictwa.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zjazd harcerstwa śląskiego.) W niedzielę 6 kwietnia odbędzie się w Katowicach zjazd opiekunów drużyn harcerskich i prezesów kół przyjaciół harcerstwa w auli gimnazjum państwowego przy ulicy Mickiewicza. Program zjazdu jest następujący: Godzina 8 rano nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła; godz. 9 otwarcie zjazdu. Referat wygłosi dr. Strumiły. Po referacie złożenie sprawozdań, następnie referat przewodniczącej harcerstwa śląskiego Jordanówny na temat: „10-lecie harcerstwa śląskiego“. Po referacie dyskusja, załatwienie spraw bieżących i wspólna fotografja.

— (Katowice-Rzym.) Z dniem 1 kwietnia roku bieżącego zaprowadzono połączenie telefoniczne pomiędzy Katowicami a Rzymem. Każdy właściciel telefonu, którego aparat jest przyłączony do przestrzeni sieci telefonicznej, może telefonować do Rzymu. Trzyminutowa rozmowa kosztuje 15.10 franków szwajcarskich.

Ligota w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne harcerzy.) W niedzielę, dnia 30 marca odbyła się staraniem Koła przyjaciół harcerstwa i miejscowych drużyn „Wieczornica harcerska“ w Ligocie. Na program złożyły się: ćwiczenia rytmiczne przy śpiewie harcerek, popisy gimnastyczne, deklamacje i śpiewy oraz obrazek sceniczny w trzech odsłonach pod tyt. „W szponach czarownicy“. Pod koniec przedstawienia odtańczono krakowiaka i wystawiono żywy obraz z życia harcerzy. Przemówienia na temat pracy i ideologji harcerskiej wygłosiła Wanda Jordanówna z Katowic, zachęcając rodziców do wpisywania się na członków Koła przyjaciół harcerstwa w Ligocie. Zgłoszenia przyjmuje radca p. Wielebski.

Giszowiec w Katowickiem. (Okropny wypadek dziewczyny.) Przed kilku dniami wydarzyło się tu godne pożałowania nieszczęście podczas maglowania bielizny. Pewna 20-letnia dziewczyna została przyciśnięta do muru przez maglownię, pedzoną siłą elektryczną. Śmierć nastąpiła natychmiast. Na krzyk dziewczyny prąd elektryczny wyłączono, lecz było już zapóźno. Policja opieczętowała maglownię aż do ukończenia śledztwa.

Siemianowice w Katowickiem. (Pożar na kopalni.) Na wschodniem polu szybów Richtera w Siemianowicach wybuchł pożar na pokładzie 321 m. Kilku górników uległo zaczadzeniu, lecz wydobyci na świeże powietrze, odzyskali przytomność. Straty materjalne są znaczne.

— (Brak wody.) W tych dniach żalono się w Siemianowicach na brak wody. Niedomaganie to usunięto. Przyczyna braku wody w wodociągu były roboty, wykonywane w zakładzie wodnym w Bytkowie.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Znalezienie trupa.) Na torze kolejki elektrycznej znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny z odciętą nogą. W ubraniu nieboszczyka nie znaleziono dowodów osobistych ani innych pa-

pierów, przeto nie wiadomo, jak zmarły nazywał się, ani skąd pochodził. Czy w tym wypadku chodzi o samobójstwo, lub czy nieznanego człowieka spotkało nieszczęście, narazie nie wiadomo. Zwłoki odstawiono do szpitala gminnego w Rożdzieniu.

Kochłowice w Katowickiem. (Zabójstwo.) Droga polna w Kochłowicach była w dniu 31 marca roku bieżącego widownią krwawego czynu. Oberżysta Antoni Zieliński, lat 50, posprzeczał się z 30-letnim robotnikiem, nazwiskiem Piotr Józefiok z Kochłowic. Spór skończył się bijatyką. Restaurator Zieliński wydobył rewolwer i strzelił do Józefioka. Strzał był śmiertelny, śmierć nastąpiła natychmiast. Zieliński zgłosił się sam w urzędzie policyjnym i został przytrzymany. Zwłoki Piotra Józefioka odstawiono do miejscowej kostnicy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Dotkliwa strata.) Otylja Höne, zamieszkała przy ulicy Chrobrego 19, zgłosiła na policji kradzież pieniędzy. Podczas jednej z minionych nocy włamał się złodziej do jej mieszkania. Włamywacz przywłaszczył sobie tysiąc złotych.

— (Wstęp do sali rozpraw za biletami.) Niedawno donieśliśmy o awanturach w sali rozpraw izby karnej w Król. Hucie. W związku z tem władze sądowe wydały rozporządzenie, według którego wstęp do sali rozpraw dozwolony jest publiczności tylko za biletami lub za okazaniem wezwania sądowego.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z koła Kasyna Polskiego.) We środę, dnia 26 marca wygłosił dr. Kostka w lokalu Kasyna Polskiego pierwszą część odczytu p. t. „Prasa, jej powstanie, dzieje i organizacja“. Na zakończenie podał prelegent kilka ciekawych szczegółów o najstarszej prasie polskiej. Drugą część odczytu wygłosi radca wojewódzki dr. Kostka w środę, dnia 2-go kwietnia o godz. 20 lokalu Kasyna Polskiego. Część ta będzie poświęcona organizacji nowożytnego dziennika.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Wystawa robót kobiecych.) Podaje się do wiadomości, że wystawa robót kobiecych pod kierownictwem p. Gruchotówny trwać będzie od 5 do 7 bm. włącznie w szkole 4, przy ulicy Kalina. Interesującą wystawę zwiedzać można w powyższych dniach przez cały dzień.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony w hucie „Bismarka“ w Wielkich Hajdukach robotnik Fr. Chromik został pochwycony przez pas transmisyjny, przyczem złamał sobie nogę. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Przykra przygoda kłusownika.) Tomasz Heflik z Piekar Wielkich, lat 27, został postrzelony przez pomocnika leśniczego Lapsę w czasie polowania na zwierzynę w lesie niedaleko Piekar Wielkich. Gdy Lapsa spostrzegł kłusownika, zawołał na niego, aby stanął i odłożył broń palną, lecz kłusownik usiłował ratować się ucieczką. Pomocnik leśniczy strzelił za uciekającym, raniąc go w plecy. Heflik został odstawiony do szpitala brackiego w Tarnowskich Górach.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Wydalenia robotnic z pracy.) Zarząd kopalni Biały-Szarlej wypowiedział pracę 80 robotnicom, zatrudnionym w płóczce. Właścicielem kopalni jest spółka akcyjna Giesche'go, a więc Amerykanie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Dzień misyjny.) W ubiegłą niedzielę obchodziła tutejsza parafja „Dzień misyjny“. Kazanie o misjach wygłosił O. Drobny ze Zgromadzenia Słowa Bożego w Rybniku. Przebywający obecnie na Śląsku ks. biskup Buddenbrock z Chin odprawił sumę pontyfikalną. O godzinie 5 po południu odbyła się na sali domu parafjalnego akademja misyjna. Referat na temat pracy misyjnej wygłosił dyrektor diecezjalny Dzieła Rozkrzewienia Wiary św., ks. Skupin, zachęcając parafjan do popierania misyj przez modlitwy i ofiary oraz przystępowanie do stowarzyszeń misyjnych. Księża misjonarze Towarzystwa Słowa Bożego wyświetlili film o misjach w Afryce.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 1 kwietnia: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.83 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 1 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.13 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 1 kwietnia 1930 r.

Żyto 19.25—19.75, pszenica 35—36, jęczmień na krupy 19—19.50, jęczmień browarowy 21.00—23.00, owies 15.50—15.60, mąka żytnia 32.50, mąka pszeniczna 54.75—58.75, osucie żytnie 13—14, osucie pszeniczne 15—16. Usposobienie stałe.

— (Wyłożenie list wyborczych.) Magistrat miasta Rybnika podaje do wiadomości publicznej, że listy, dotyczące wyborców do sejmu śląskiego są wyłożone w magistracie od 7 do 16 kwietnia. Reklamacje należy zgłaszać najpóźniej do 15 kwietnia.

— (Wystawa robót ręcznych.) Towarzystwo Polek w Rybniku urządza w czasie od 6 do 8 kwietnia w Hotelu Polskim wystawę robót ręcznych i malarstwa. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 6 kwietnia o godz. 12 w południe. Wstęp 50 groszy od osoby, dla młodzieży szkolnej 20 groszy.

— (Walny zjazd pszczelarzy.) Dnia 23 marca odbyło się walne zebranie pszczelarzy powiatu rybnickiego, zorganizowanych w Zwiazku Pszczelarzy Śląskich. Do zarządu zostali wybrani: kierownik szkoły Mazanek z Czuchowa jako prezes, budowniczy Puszek z Zamysłowa zastępca prezesa, urzędnik hutniczy Sowa z Rybnika sekretarz, Tkocz skarbnik. We wszelkich sprawach, dotyczących pszczelarstwa, zwracać się należy do sekretarza p. Sowy w Rybniku, ul. św. Antoniego 15. Dalej wszystkim pszczelarzom powiatu rybnickiego zwraca się uwagę na ważność ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilno prawnej, to znaczy poszkodowanie przez pszczoły osób trzecich względnie bydła itp. W wypadku pokłucia osób lub bydła przez pszczoły, właściciel pasieki ma wielkie nieprzyjemności oraz straty materjalne, jednakże, jeśli jest ubezpieczony, odpowiedzialność za wypadek ponosi towarzystwo ubezpieczeniowe. Warunki ubezpieczenia są dogodne, mianowicie: zapisanie się na członka związku z ubezpieczeniem. Roczna opłata wynosi 3 złote. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Sowa w Rybniku, ulica św. Antoniego 15.

Chwałowice w Rybnickiem. (Przetarg na budowę probostwa.) Gmina Chwałowice rozpisała przetarg publiczny na budowę probostwa, a mianowicie: roboty dekarskie, stolarskie, szklarskie, kaflarskie i malarskie. Oferty składać należy w urzędzie gminnym do dnia 5 kwietnia, godz. 13-tej; otwarcie ofert nastąpi dnia 10 kwietnia o godzinie 11.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zmiana w obwodach badaczy mięsa.) Starosta powiatu lublinieckiego zwolnił od 1-go kwietnia następujących badaczy mięsa: Jan Matyska z Lubecka, Paweł Dembiński z Kalet, Paweł Moroń z Sodowa i Karol Kozielski z Chwostka. Równocześnie zarządzono: Zastępcą badacza mięsa Emanuela Siekierę w Pawonkowie na obwód Lubecko włącznie gminy Kochanowice jest badacz mięsa Józef Pietrzyk, w obwodzie badania mięsa Kalety urzęduje Jan Pietruś w Koszęcinie, tak samo w obwodzie badania mięsa w Sodowie, w Lisowie i Kalinie z gminami Hadra, Cieszowa, Droniowice i Kalinie urzęduje badacz mięsa Jan Czernecki w Boronowie. Ten sam obwód z gminami Chwostek i Śląskie Herby, podlega p. Janowi Pietrzykowi. W gminie Strzebin sprawuje czynność badacza mięsa Jan Pietrus z Koszęcina.

— (Zebranie restauratorów.) Dnia 27 marca b. r. odbyło się w Lublińcu zebranie oberżystów z całego powiatu lublinieckiego, zorganizowanych w Związku Polskich Restauratorów. Referat wygłosił syndyk związku, dr. Chorąży z Katowic. Po referacie i ożywionej dyskusji wielu oberżystów zgłosiło swoje przystąpienie do miejscowej organizacji, która pod przewodnictwem prezesa Burka rozwija się pomyślnie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pożar.) Przed kilku dniami szalał wielki pożar we wsi Iskrzynia, powiat cieszyński. Ogień zniszczył budynki Anny Brzezinki. Szkoda wynosi 6 tysięcy złotych.

Wisła w Cieszyńskiem. (Zamknięcie drogi.) Starostwo w Cieszynie zawiadamia, iż w związku z przebudową drogi powiatowej Oszarpana-Leśniczówka w Wiśle zarządza z dniem 1-go kwietnia zamknięcie wymienionej drogi dla ruchu kołowego na czas aż do odwołania. Na czas zamknięcia drogi ruch kołowy skierowany będzie: dla samochodów przez Kubalonkę-Zameczek; dla pojazdów konnych i przejazd do gospodarstw, znajdujących się w pasie przebudowy drogi: przez Kubalonkę-Zameczek, względnie według możności przez budowę.

Bielsko. (Bank Polski.) Przed kilku dniami odbyło się tu poświęcenie nowego gmachu oddziału Banku Polskiego. Ceremonji poświęcenia dokonał ks. Miodoński. Centralę Banku reprezentował dyrektor Kozioł z Warszawy.

Rychołd w Bielskiem. (Skutki nieostrożności.) Funkcjonarjusz straży granicznej Józef Szymiczek z Rychołdu, powiat bielski, usiłował przejść przez tor kolejowy. W tym momencie nadjechał pociąg. Szymiczek doznał obrażeń, zwłaszcza nóg. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala w Cieszynie.

Z całej Polski.

Kraków. (Oszust pod płaszczykiem duchownego.) Pisma krakowskie donoszą, że od pewnego czasu grasuje po klasztorach i parafjach zachodniej Małopolski niejaki Stachiewicz z Okocima, raz jako ksiądz zakonny, to znów świecki, wyłudzając nierzadko datki rzekomo na cele kościelne. Stachiewicz były służący kuchenny jednego z klasztorów wypłynął w ostatnim czasie w Krakowie, zaglądnął do zarządu klasztoru Bożego Ciała i Zakładu Józefitów, gdzie jednak zdemaskowany opuścił co rychlej „niegościnne“ progi. Jak słychać należał on do szajki, z którą policja już się rozprawiła, sam zaś uprawia nadal proceder samozwańczego księdza i oszusta. — Z krakowskiego województwa niedaleko jest droga na Śląsk. Ponieważ ludność śląska znana jest ze szczodrości, gdy do domu wejdzie kwestarz klaszt., przeto nie jest wykluczone, że wyżej wymieniony oszust przybędzie na Śląsk, zwłaszcza do powiatów południowo-wschodnich. Z tego powodu ostrzegamy przed Stachiewiczem i innymi oszustami.

Poznań. (Niezwykła przygoda niewidomego człowieka.) Gazety wychodzące w Poznaniu donoszą: Tutejsza komenda policji została zaalarmowana wiadomością, że w czasie nieobecności w mieszkaniu Stanisława Dziemiana przy ulicy Mickiewicza 15, zakradł się jakiś tajemniczy osobnik i uprowadził jego niewidomego teścia Józefa Zielińskiego. Wdrożone śledztwo nie dało dotychczas rezultatów, natomiast przypuszczają, że uprowadził niewidomego jego syn, który chciał zapobiec nadużyciom w sprawach spadkowych.

Starogard. (Miljonowe kary pieniężne.) W sądzie w Starogardzie zakończono 3-dniowy wielki proces o przemyt jedwabiu. Skazano czterech oskarżonych na miljonowe grzywny i karę więzienia, a to: Salomona Goldsteina z Torunia na 3 miesiące więzienia i 864 tysięcy zł grzywny, H. Bonnenbergera na 6 miesięcy więzienia i 964 tys. zł grzywny, przyczem za przekupienie urzędnika, oskarżony t[illegible] dostał 6 miesięcy więzienia, dalej [illegible]nika jego Chrzanowskiego ukarano identyczną karą i grzywną, zaś były urzędnik celny Makowiecki za fałszerstwo dokumentów i branie łapówek został skazany na 9 miesięcy więzienia i 576 tys. zł grzywny za czynny udział w przemycie.

Warszawa. (Syn posła skazany na więzienie.) Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę członków związku młodzieży komunistycznej, aresztowanych na zebraniu w Łodzi. Wśród oskarżonych znajduje się syn posła Grünbauma Eleazar, skazany przez sąd okręgowy na półtora roku ciężkiego więzienia. Ponadto na ławie oskarżonych zasiedli Friedberg, skazany na 5 lat, Buttner na 4 lata, Kręgiel na 3 lata i Warszawski na 2 lata. Skutkiem skargi urzędu prokuratorskiego, który wniósł o podwyższenie kary, sąd apelacyjny podwyższył karę do 4 lat ciężkiego więzienia Eleazarowi Grünbaumowi, Warszawskiemu i Kręglowi. W stosunku do pozostałych oskarżonych utrzymano w mocy poprzedni wymiar kary.

Tarnopol. (Tajemnicza śmierć w jeziorze.) Przed kilku dniami zmarł tu w tajemniczych okolicznościach 42-letni robotnik Władysław Mielnik. Przechodzący nad ranem w pobliżu wielkiego stawu między Zarudziem i Zagroblą, włościanie, usłyszeli dochodzące z nad wody wołanie: „ratunku! ginę, mam żonę i czworo dzieci!“ Przybiegłszy nad wodę, przechodnie ujrzeli stojące na środku stawu czółno, którego trzymał się kurczowo, stojący do pasa w wodzie mężczyzna. Usiłował on dopchać czółno do brzegu. Gdy mu pośpieszono na pomoc, mężczyzna stracił już przytomność i wydobyty z wody, wkrótce zmarł. Sekcja wykazała śmierć z powodu anewryzmu serca. Dochodzenie policyjne nie zdołało wyjaśnić jakim sposobem Mielnik znalazł się w stawie, ani też czemu w mglistą noc udał się na samotną przejażdżkę.

Z dalszych stron.

Berlin. (Rocznica Bismarcka.) Z powodu 115 rocznicy urodzin Bismarcka, nacjonaliści niemieccy urządzają szereg obchodów i uroczystości. Wczoraj nad grobem Bismarcka w Friedrichsruh, odbyło się zgromadzenie, na którem przedstawiciele nacjonalistów wspominali czyny Bismarcka, jako twórcy wielkich Niemiec.

Paryż. (250-lecie monokla.) W dniu 2 kwietnia minęło 250 lat od chwili zaprowadzenia monokla. W dniu tym szambelan Ludwika XVI, wicehrabia de Monocle poraz pierwszy użył jednego szkła, a zwyczaj ten wkrótce rozpowszechnił się, we Francji i w reszcie Europy. Nazwę swą wzią.ł monokel odn azwiska wynalaz-
wziął monokel od nazwiska wynalaz-

Londyn. (Niezwykły wypadek zaniku pamięci.) Często zdarza się, że człowiek traci pamięć wskutek choroby, albo doznanego wstrząsu nerwowego. Żeby jednak stracić pamięć bez żadnego widocznego powodu, jest niewątpliwie wypadkiem bardzo rzadkim i niezwykłym. W miejscowości Brighton pod Londynem, młoda, przystojna panna zwróciła się do dwóch przechodniów z prośbą odprowadzenia jej do urzędu policyjnego, gdyż zapomniała swego nazwiska i adresu. Zaprowadzono ją do szpitala, gdzie podała, że prawdopodobnie jej imię jest Elżbieta, nie wie jednak, gdzie mieszka i w jaki sposób dostała sie do Brightonu. Poszukiwania wszczęte przy pomocy telefonu, dały wynik dodatni, niebawem zgłosił sie do szpitala w Brighton główny inżynier londyńskiego towarzystwa autobusowego, George Shave i w zabłąkanej dziewczynie poznał swoją córkę, Cecylję, która też na widok ojca odzyskała pamięć i wróciła w jego towarzystwie do Londynu.

Nowe gimnazja na Śląsku.

W roku bieżącym śląski urząd wojewódzki wykończył dwa gimnazjum, a to w Lublińcu i Mikołowie. Oba te gmachy, z których pierwszy został już oddany do użytku, kosztowały każdy po półtora miljona złotych.

Każdy z nich posiada około 50 ubikacyj szkolnych, mogących pomieścić ponad 500 uczni, wyposażonych we wszystkie wymogi nowoczesnego szkolnictwa, obszerne laboratorja i sale wykładowe dla fizyki, chemji, historji naturalnej, salę slojdu, bibljoteki oraz kompletne kuchnie, służące do dożywiania dzieci. Poza tem w obu gmachach znajdują się aule ze scenami dla uroczystości szkolnych i przedstawień amatorskich.

Urzadzenia sanitarne odpowiadają jak najdalej idacym wymgom higjeny. Każda sala szkolna jest ogrzewana centralnie i wyposażona w umywalnię z bieżącą wodą a sale specjalne posiadają ponadto ciepłą wodę.

Mieszczące się przy salach gimnastycznych natryski i wanny, automatyczne studzienki do picia wody rozmieszczone na korytarzach oraz specjalne urządzenia zmywalne w kuchniach i laboratorjach, dopełniają urządzenia sanitarnego.

W obu budynkach przewidziane są pokoje lekarzy i dentystów oraz ubikacje dla pomieszczenia lamp kwarcowych.

Oświetlenie gmachu wykonane jednym z systemów „Kanden", umożliwia naukę szkolną nawet w porze wieczornej.

Budynki powyższe, położone na peryferjach miast w zdrowem i czystem otoczeniu, posiadające własne boiska sporto, umożliwiają sporej liczbie młodzieży naszej znaleźć racjonalne i higjeniczne warunki nauki i wychowania.

Studja nad bezpieczeństwem w kopalniach.

Dnia 28 marca br. powrócili do Katowic z podróży naukowej do Niemiec wicedyrektor górniczy inż. Stanisław Majewski i st. radca górniczy inż. Stanisław Kossuth wraz z kilku innymi inżynierami.

Program podróży obejmował zwiedzenie kilku kopalń westfalskich, stacji doświadczalnej w Herne, kopalni doświadczalnej Hibernia w Gelsenkirchen, fabryki maszyn górniczych Eickhoffa w Bochum, górniczej stacji doświadczalnej w Freibergu i fabryki lamp górniczych Friemanna i Wolffa w Zwickau. Zwiedzono kopalnię Viktor, jako wzór kopalni nader obfitującej w niebezpieczny pył węglowy i jako takiej zaopatrzonej we wszelkie nowoczesnym poglądom odpowiadające środki ochronne (lampy, barjery z pyłem kamiennym etc.) Jako drugą kopalnię obrano kopalnię Lohberg, która znowu jest zupełnie wolna od wszelkich środków zabezpieczających (z wyjątkiem zamkniętego światła) pomimo wielkich ilości pyłu węglowego, a to z powodu, że nadkład łupkowy jest tak kruchy, iż sam dostarcza dostatecznych ilości części niepalnych w pyle kopalnianym.

W rozmowach z władzami górniczemi w Dortmundzie poruszyli uczestnicy wycieczki bardzo wiele problemów, interesujących tut. górnictwo, uzyskując przeświadczenie, iż wiele spraw, któremi się władze polskie interesują, nie jest jeszcze i na zachodzie Europy rozwiązanych. Poruszono też potrzebę współpracy wszystkich europejskich górniczych stacji doświadczalnych w interesie bezpieczeństwa kopalń.

Zarówno władze niemieckie jak i przemysłowcy odnosili się z całą życzliwością do polskiej wycieczki i udzielali jej wszelkich potrzebnych wiadomości.

Dyr. Oheimb z Pyskowic, jako osoba znana w szerokich sferach górniczych całych Niemiec ułatwił znakomicie osiągnięcie potrzebnych informacji technicznych uczestnikom tej pierwszej większej wycieczki górniczej z Polski.

Jaki zawód wybrać?

Mało kto wie, że istnieje w Katowicach instytut nader pożyteczny, którego doniosłość dzisiaj jeszcze trudno w całej pełni ocenić. Jest to instytut porady zawodowej. Utworzony przed półtora rokiem z inicjatywy prywatnej instytut ten ma na celu na podstawie specjalnych badań stwierdzać stopień rozwoju młodzieży, opuszczającej szkołę początkową, oraz uzdolnienie poszczególnych jednostek w pewnych kierunkach.

Już dawno spostrzeżono, że przeważna część młodzieży poświęca się jakiemuś zawodowi, nie mając do niego ani warunków naturalnych, ani zamiłowania. Ma to ten skutek, że młodzieniec taki nie dochodzi do doskonałości w swym zawodzie i nie czuje się szczęśliwym. Gdyby się zaś był poświęcił zawodowi, do którego ma talent, kwalifikacje i zamiłowanie, wówczas osiągnąłby zadowalniające wyniki i zadowolenie.

Przy wyborze zawodu najczęściej decyduje wola rodziców dziecka, opuszczającego szkołę w 14 roku życia. Rodzice zaś rzadko tylko mają możność stwierdzenia, czy syn ich ma lepsze warunki zostania np. stolarzem czy też ślusarzem lub mechanikiem. Najczęściej zaś powodują się tem, by syn prowadził dalej warsztat ojca. O ile zaś młodzieniec sam sobie wybiera zawód, to czyni to przeważnie nie dlatego, by do tego, lub innego zawodu czuł rzeczywisty pociąg, lecz pod wpływem namowy kolegów, lub innych tego rodzaju względów.

Tutaj doradcą staje się tak zwana psychotechnika, nauka, stosowana już od szeregu lat z powodzeniem zagranicą, a u nas jednak znajdująca się jeszcze w powijakach. Zapomocą specjalnej metody bada się uzdolnienie młodzieńca w pewnych kierunkach i zależnie od tego wydaje się opinję, jakie cechy umysłu i jakie fizyczne warunki posiada. Zależnie od tych wyników można określić, do jakiego zawodu nadaje się najlepiej młodzieniec. Każdy zawód wymaga bowiem specjalnych kwalifikacyj. Na podstawie długoletnich studjów istnieją już pewne reguły, na podstawie których można udzielić odpowiedniej porady.

Ideałem byłoby, gdyby każde dziecko, opuszczające szkołę, mogło być w tym kierunku zbadane. Do tego celu dąży też katolicki instytut porady zawodowej i zamierza urządzić kursy, kształcące nauczycieli w tej dziedzinie. Mamy nadzieję, że Wydział Oświecenia publicznego poprze te usiłowania i umożliwi wyszkolenie nauczycieli w psychotechnice, aby w przyszłości rozmaitym gałęziom pracy zawodowej poświęcali się tylko ci, którzy są do danej gałęzi uzdolnieni.

SPORT.

K. S. Stadjon Król. Huta — Heros Beuthen 6:10.

Klub Sportowy Stadjon Królewska Huta urządził we wtorek w Królewskiej Hucie na Górze Redena wielkie międzynarodowe zawody bokserskie, pomiędzy powyższemi drużynami.

W zawodach brali udział czołowi pięściarze niemieckiego Śląska; jak bracia Krautwurstowie Helfeld, Loch i Klarowicz.

Kulminacyjny punkt stanowiła walka w wadze średniej pomiędzy Latoską a Klarowiczem, prowadzona w bardzo ostrem tempie przy lekkiej przewadze Latoski. Mimo, że Latoska miał nad swym przeciwnikiem przewagę, sędziowie orzekli zwycięstwo Klarowicza.

Wyniki przeprowadzonych walk przedstawiają się następująco:

Walki wstępne.

Waga papierowa: Pleczdorfer — Górny II (obydwaj Stadjon) zwyciężył wysoko na punkty Pleczdorfer.

Waga musza: Nowak (St.) — Eisenberg (St.) Zwyciężył Nowak na punkty.

Waga kogucia: Jaroszek (St.) — Ulrich (St.) Zwyciężył wysoko na punkty Ulrich.

Walki międzynarodowe.

Waga musza: Knoff (Stadjon) — Hoffmann (Heros). Zwyciężył wysoko na punkty Knoff.

Waga kogucia: Otto (St.) — Kreutwurst II (H.) Zwyciężył nieznacznie na punkty Krautwurst.

Waga piórkowa: Dziembała (St.) — Helfeld (H.) Zwyciężył Helfeld przez podanie się Dziembały w trzeciej rundzie.

Waga lekka: Zachlok (St.) — Krautwurst I. (H.) Walka bardzo ładna prowadzona w ostrem tempie zakończyła się zwycięstwem Krautwursta na pkt.

Waga półśrednia: Kotuła (St.) — Solka (H.) Zwyciężył po bardzo pięknej walce Kotula wysoko na punkty.

Waga średnia: Latoska (St.) — Klarowicz (St.)

Waga półciężka: Jokiel (St.) — Loch (H.) Zwyciężył słabo na punkty Loch.

Waga ciężka: Niesobski (St.) — Płaczek (H.) Zwyciężył na punkty Niesobski.

Mistrzostwa bokserskie Polski.

W dniach 5 i 6 kwietnia odbędą się w Poznaniu pięściarskie mistrzostwa Polski. Poszczególne okręgi wydelegują na zawody następującą ilość zawodników: Górny Śląsk 8, Poznań 8, Warszawa 8, Łódź 8, Lwów 5, Wilno 3. Brak wiadomości co do Pomorza.

Drużyna śląska składać się będzie z następujących bokserów: Michalski, Pyka, Górny, Wochnik, Bara, Wieczorek, Garstecki i Woczka.

K. S. 09 Mysłowice — H. B. C. Hindenburg 4:6.

Rozegrane w poniedziałek w hotelu „Polonia" w Mysłowicach międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami H. B. C. Hindenburg a Klubem Sportowem „09" Mysłowice, zakończyły się po bardzo interesującym przebiegu zwycięstwem gości w stosunku 6:4 pkt.

Walka pomiędzy mistrzem Śląska opolskiego Mierzwą a wicemistrzem Górnego Śląska Cybą zakończyła się już w drugiej rundzie kapitulacją Cyby.

Z dużem zainteresowaniem oczekiwana była walka o mistrzostwo Województwa Śląskiego w wadze muszej między Moczką i Michalskim (obydwaj z B. K. S.-u Katowickiego). Jednakowoż do skutku ona niedoszła z powodu choroby Moczki, wobec tego przyznano zwycięstwo Michalskiemu.

Również i pozostałe walki cieszyły się popularnością.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Walki towarzyskie.

Waga papierowa: Milczek „09" Mysłowice bije kolegę klubowego Gruczka wysoko na punkty.

Waga musza: Wagner „09" Mysłowice remizuje z kolegą klubowym Branzem.

Walki międzynarodowe.

Waga musza: Dyga (Mysłowice) — Kroll (Hindenburg). Po bardzo pięknej walce zwyciężył Kroll na punkty.

Waga kogucia: Pioskowik (Mysłowice) — Cielik (Hindenburg). Spotkanie to zostało przez sędziego przerwane już w drugiej rundzie z powodu zbyt rażącej przewagi Pioskowika.

Waga lekka: Mularczyk (Mysłowice) — Brzoza (Hindenburg). Już w pierwszej minucie idzie Niemiec na deski ringu do 9 sek.

Druga i trzecia runda należy także do Mularczyka. Zwyciężył pewnie na punkty Mularczyk.

Waga półśrednia: Makowski (Mysłowice) ulega Kmieciakowi (Hindenburg) słabo na punkty.

Waga półciężka: Cyba (Mysłowice) — Mierzwa (Hindenburg). Zwyciężył Mierzwa przez poddanie się Cyby w drugiej rundzie.

Naprzód Lipiny — Wawel Kraków 9:5.

Rozegrane w Lipinach międzyklubowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami Naprzodem z Lipin a Wawelem Kraków zakończyły się zwycięstwem Lipiniaków w stosunku 9:5 punktów.

Ojciec św. o Akcji katolickiej.

Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji czterech kapłanów z diecezji argentyńskiej, przybyłych do Rzymu w celu przestudjowania metod i zasad Akcji katolickiej.

Ojciec św., korzystając z tej sposobności, wypowiedział kilka zasadniczych myśli o Akcji katolickiej:

We Włoszech członkowie Akcji katolickiej podzieleni są na naturalne grupy: mężczyzn, młodzieńców i akademików, oraz kobiet, dziewcząt i akademiczek. Właściwie akademicy powinni należeć do grupy młodzieńców a akademiczki do grupy dziewcząt, lecz specjalne potrzeby ich formacji umysłowej wymagają stworzenia dla nich specjalnych grup. Należy bowiem wziąć to pod uwagę, że z grup młodzieży akademickiej wychodzą później kierownicy społeczeństwa, dlatego jest rzecza konieczną, by się tą młodzieżą zająć w specjalny sposób."

Ojciec św. nazwał Akcję katolicką „współpraca świeckich w apostolstwie hierarchji."

Wyjaśniając to określenie Ojciec św. dodał: „Mówiąc o współpracy świeckich w pracach apostolskich, na pierwszem miejscu trzeba postawić jako warunek, by byli oni dobrymi chrześcijaninami. Niemożliwem bowiem jest współpracować w apostolstwie, nie będąc samemu dobrze urobionym. Sam kapłan nie bedzie umiał pracować nad uświęceniem dusz, jeżeli sam nie bedzie świętym.

We Włoszech z całą radością stwierdzamy, jak wspaniałe owoce przyniosła Akcja katolicka. Młodzież katolicka męska n. p. w ciągu ostatnich siedmiu lat dała ze swych grup sama 5400 powołań kapłańskich.

W dalszym ciągu Papież zauważył, że Akcja katolicka nie jest czemś zupełnie nowem, jak to niektórzy mogli sądzić. Już bowiem Apostołowie posługiwali się świeckimi w dziele rozszerzania wiary chrześcijańskiej. To wspomnienie z czasów apostolskich jest szczególną zachętą dla tych, którzy pracują w Akcji katolickiej.

Kończąc, Ojciec św. upominał, by postępowali po mału, nie myśląc, że wszystko zrobią w ciągu jednego roku, należy bowiem naprzód zrobić dobrą selekcję, później dobrą formację, działając roztropnie, cierpliwie i wytrwale, pracując i pracując bardzo.

PROGRAM RADJOWY.

Czwartek, 3 kwietnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: „Tadeusz Kościuszko jako budowniczy Polski nowoczesnej". — 17.45 Koncert popołudniowy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt z cyklu sportowego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 20.05 Skrzynka pocztowa. — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. — 21.30 Słuchowisko z Krakowa. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.10 Odczyt dla gospodyń. — 12.40 Koncert szkolny z Filharmonji. — 15.00 i 15.20 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 17.45 Koncert z Katowic. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko z Krakowa. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314.1: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Koncert szkolny. — 15.00 Odczyty zWarszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka dlań pań. — 17.45 Koncert z Katowic. — 20.05 Koncert. — 21.30 Słuchowisko literackie. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 12.40 Koncert szkolny z Warszawy. — 14.00—17.45 Komunikaty, pogadanki i odczyty. — 17.45 Koncert. — 19.15 Interludjum muzyczne. — 19.25—20.05 Odczyt i skrzynka rolnicza. — 20.05 Interludjum muzyczne. — 20.30 Koncert solistów. — 21.30 Słuchowisko z Krakowa.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.05 Przegląd sztuki i literatury. — 16.30 Koncert Filharmonji Śląskiej. — 18.00 i 19.05 Odczyty. — 19.30 Wesoła muzyka. — 20.30 Słuchowisko z Berlina. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 i 17.05 Odczyty. — 16.30 Koncert z Wrocławia. — 18.00 Pieśni. — 19.30 Produkcje chóru. — 20.30 Transmisja „Traumliebe". Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.30 Lekki koncert. — 20.00 Walce wiedeńskie. — 21.00 Kwartety smyczkowe. — 22.00 Ballady.

Piątek, 4 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Krakowa p. t. „Czary i czarownice". — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej śląska. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt: O „Sztuce" krakowskiej. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie, komunikat meteorologiczny i P. A. T. i komunikaty sportowe. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Ze Śląska Opolskiego

Zmiany w duchowieństwie.

Przeniesiony w stan spoczynku został dziekan honorowy i radca duchowny Ryszard Scheich, proboszcz w Kujakowicach (pow. kluczborski).

Przeniesieni odn. ustanowieni zostali: Ks. kuratus Oton Rathaj w Koźlu lokalistą z tytułem kuratusa w Kotach (pow. gliwicki). Nowowyświęcony ks. Antoni Jokiel w Strzelcach trzecim kapelanem przy kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach. Nowowyświęcony ks. Oton Jorek w Zdziechowicach kapelanem w Racławicach Niemieckich. Nowowyświęcony ks. Amand Kopera w Gliwicach kapelanem w Wysokiej (powiat strzelecki). Nowowyświęcony ksiądz Feliks Sapok w Oleśnie Starem kapelanem w Chociebużu. Nowowyświęcony ks. Alfons Siersetzki w Zabrzu kapelanem w Zabrzu. Nowowyświęcony ks. Alojzy Spyrka w Koźlowie kapelanem przy kościele św. Mikołaja w Starejwsi przy Raciborzu. Nowowyświęcony ks. Hubert Jordan w Wojnowicach wikarjuszem powiatowym i kapelanem w Imielnicy (pow. strzelecki). Ks. Franciszek Choroba w Biskupicach kapelanem przy kościele św. Mikołaja na Starejwsi przy Raciborzu. Ks. Alfons Kuczera w Imielnicy kapelanem w Biskupicach. Ks. Paweł Kubis w Koźlu kapelanem w Łączniku (pow. prudnicki). Ks. Wilhelm Bartela w Chociebużu kapelanem w Wieszowie. Ks. Jan Müller w Profen kapelanem w Fyrładzie. Ks. Józef Lindner w Raciborzu kapelanem w Koźlu. Nowowyświecony ks. Henryk Kotzek z Górnik do pomocy do Biedrzychowic (powiat prudnicki). Ks. kapelan Paweł Gressok w Kujakowicach administratorem tamże. Nowowyświęcony ks. Jonientz kapelanem w Rachowicach (pow. gliwicki). Nowowyświęcony ks. Karol Rogier kapelanem przy kościele św. Rodziny w Gliwicach. Ks. kapelan Paweł Janik w Raciborzu lokalistą z tytułem kuratusa w Zaborzu-Porębie. Nowowyświęcony ks. Paweł Świerzy w Gliwicach do pomocy w Reńskiejwsi (pow. kozielski). Ks. kapelan Antoni Sedlaczek w Sudole kuratusem przy klasztorze Dobrego Pasterza w Bytomiu. Nowowyświęcony ks. Franciszek Konieczny w Ciecierzynie wikarjuszem substytutem w Sudole. Nowowyświęcony ks. Bernard Rzodeczko w Raciborzu do zastępstwa w Krzyżanowicach (pow. raciborski). Ks. kuratus Wilhelm Glombik w Bytomiu lokalistą z tytułem kuratusa w Glumpenau. Ks. Franciszek Buschmann tymczasowo w Nieder-Schwenta (Górne Łużyce) proboszczem w Gościęcinie (pow. kozielski).

Z Zabrskiego.

W okręgu zabrskim postradało w piątek, dnia 28 marca 4 górników życie. Na szybie „Jerzego" (kopalnia „Królowa Ludwika") został górnik Jan Hamerla przedwczesnym odstrzałem tak ciężko zraniony, że zmarł podczas transportu do lecznicy. Na kopalni „Żydowina" odniósł śmiertelne obrażenia nasypacz Franciszek Kowolik z Łabęd. Na kopalni „Życzenie Jadwigi" został zabity prądem elektrycznym nasypacz Józef Bischof. Na kopalni „Konkordja" został zasypany inwalid Adolf Krause, który zmarł w 10 minut po odstawieniu go do lecznicy.

*

Nowy kościół katolicki ma być wybudowany w **Zabrzu** przy ulicy Sośnicowickiej w pobliżu osiedla Gagfah. Świątynia ta zostanie poświęcona czci św. Józefa. Budowa będzie rozpoczęta jeszcze w bieżącym roku.

Z Gliwickiego.

Kupiec Teofil Wilnowski z Bytomia, jadąc na motocyklu, naiechał w **Bojszowie** na drzewo przydróżne z taką gwałtownością, że motocykl rozbił sie doszczętnie. W. złamał kark i zabił się na miejscu, a jego towarzysz jazdy, 30-letni złotnik Grimmig, także z Bytomia, odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Odstawiono go bezprzytomnego do lecznicy.

*

W piątek wieczorem zniszczył pożar doszczętnie stodołę Andrzeja Wieczorkiego w **Pyskowicach**. Pastwą pożaru padły także wielkie zapasy słomy i zboża niewymłóconego oraz maszyny rolnicze. Dotychczas nie stwierdzono przyczyny pożaru.

*

Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do biur domu miejskiego przy ulicy Klasztornej w **Gliwicach**. Włamywacze skradli kasetkę żelazną z kwotą 510 marek, trzy książeczki oszczędnościowe oraz dwa pistolety.

Z Strzeleckiego.

W ostatnich dniach szalał w **Zimnej Wódce pożar**, którego pastwą padł dom mieszkalny rolnika Jana Cieciora. Ogień powstał w czasie nieobecności domowników, którzy byli w kościele. Z całego domostwa pozostały tylko mury.

*

Liczne pożary nawiedziły w ostatnim czasie wieś **Suche Łany**. Zaledwie cztery dni upłynęły od ostatniego pożaru, gdy w piątkowej nocy spłonęła stodoła wdowy Józefiny Gruszkowej. Wraz z stodołą spaliły się wielkie zapasy słomy i zboża. Stwierdzono, iż ogień został podłożony.

Z Raciborskiego.

Popełnił samobójstwo kupiec Fritz Harbolla z **Raciborza** przez utopienie się w Odrze. Kłopoty finansowe pchnęły poważanego powszechnie kupca do targnięcia się na swe życie.

*

Po długich rokowaniach doszło wreszcie do porozumienia co do miejsca pod budowę kościoła na **Nowych Zagrodach** przy Raciborzu. Kościół ma stanąć przy ulicy Hindenburga. Od pewnego czasu istnieje Związek budowy kościoła, który wkrótce załatwi wszelkie sprawy związane z budową świątyni.

*

W Weissenfels w Saksonji aresztowano piekarza Pawła Mikę z **Bojanowa**, który sprzeniewierzył 35 tysięcy marek na szkodę miejscowej kasy oszczędnościowej i pożyczkowej. Mika przekazany zostanie władzom sądowym w Raciborzu.

Z Opolskiego.

Miejscowość przemysłowa **Ozimek** nie posiada dotychczas własnego kościoła. Obecnie zarząd huty podarował gminie budynek, w którym dawniej mieściła się szkoła. Przez usunięcie w trzech klasach ścian powstała większa sala, w której będą odbywały się nabożeństwa dla wiernych z Ozimku, Schodni i Antonji. Prace malarskie są już wykończone.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

Przed przerwą.

(Tabela nieurzedowa).

10.000 zł. wygrał Nr. 74742.

Po 5.000 zł. wygrały nr-y: 58572 88.089.

3.000 zł. wygrał nr. 40905.

Po 2.000 zł. zł. wygrały nr:y 39129 124349 135088 158835.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 52291 17700 80801 121650 122954 192172.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 14125 24827 29033 51711 61019 72272 72321 106942 108657 119506 137920 139749 150700 161239 181539 181855 182490 195500 200536 201387.

Po przerwie:

10.000 zł. wygrał nr. 79883.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 9490 50942 192003.

Po 3000 zł. wygrały n-ry 19899 41439 71750 92799 115072 128685.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 76224 164330 194070

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 11965 13064 50667 73824 79270 115687 134581 141141 155117 156301 160526.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 12413 15433 23323 24066 35357 49530 58685 85028 138815 149469 174216 176085 187046 187751 194498 199996

Sprawy towarzystw.

Suchagóra. W niedzielę 6 kwietnia o godzine 2 po południu urządza filja Związku inwalidów, wdów i sierot górniczo-hutniczych w Suchejgórze, Lazarówce i Blechówce walne zebranie na zwykłej sali oberżysty Działacha. Referent przybędzie z głównego zarządu z Katowic.

Piekary Rudne. Zebranie inwalidów i wdów hutniczych i górniczych odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia o godz. 5 po południu na sali oberżysty Morawca. Zarząd uprasza o liczny udział.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.